Rok VI. Katowice, wtorek 30-go czerwca 1931 r. Nr. 167

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

REDAKCJA: Katowice, Kopernika 14 Telefon 303 Telefon red. nocnej 426

Bezkopis. nie zwraca się

REPREZENTACJA Królewska Huta ulica Gimnazjalna nr. 39 Telefon 608

POLSKA ZACHODNIA

ADMINISTRACJA: KATOWICE ulica Jagiellońska nr. 5 Telefon 16-98

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3.50 złote z doręczeniem do domu przez pocztę

P. K. O. nr. 303 551

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice, narożnik Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878. Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hause.

Nie pozwolić się sprowokować nieodpowiedzialnym elementom.

Ostre zarządzenia władz na dzień dzisiejszy, wobec zapowiedzi komunistycznych wieców i demonstracyj.

Katowice, 30 czerwca.

Jak się dowiadujemy, wobec planowanych ze strony komunistów wieców i demonstracyj na dzień 30 czerwca b. r., tj. dziś — w Katowicach i ośrodkach przemysłowych pow. katowickiego i świętochłowickiego — śląskie władze bezpieczeństwa wydały zainteresowanym starostom i dyrektorom policji rygorystyczne zarządzenia, zmierzające do niedopuszczenia do odbycia wieców i demonstracyj planowanych przez żywioły wywrotowe.

Ze swej strony wzywamy ludność tych miejscowości, aby nie dała się sprowokować elementom nieodpowiedzialnym do nierozważnych poczynań. Że prowokatorom nie zależy na losie bezrobotnych — najlepiej świadczy o tem ulotka, którą posiadamy, a która w języku niemieckim głosi: „Precz z kościołem, precz z religją“ i t. d. Różnego rodzaju prowokatorów, którzy na przykrym losie ofiar dotkniętych bezrobociem chcieliby kuć swój kapitał polityczny — należy pędzić precz. Bowiem ci w krytycznym momencie i tak porzucają szeregi zbałamuconych przez siebie ofiar.

Wśród świadomego obywatela naszego województwa nie ma miejsca i posłuchu dla sług Moskwy!

—xox—

Kongres oszczędnościowy w Warszawie.

Warszawa, 30. 6. W niedzielę w sali rady miejskiej odbył się ogólno-polski zjazd deelgatów instytucyj oszczędnościowych z całego kraju. Zjazd zgromadził przeszło 400 delegatów krajowych, oraz około 30 gości zagranicznych, członków stałego komitetu międzynar. instytutu oszczędnościowego w Medjolanie. Po powitaniu zjazdu przez prezesa P. K. O. dr. Grubera, przemówił w imieniu rządu p. minister skarbu Jan Piłsudski, podkreślając doniosłość akcji oszczędności, prowadzonej przez instytucje oszczędnościowe, a następnie zabrał głos prezydent międzynarodowej instytucji oszczędnościowej w Medjolanie de Capitani d'Arzago, który w imieniu instytucji złożył zjazdowi życzenia owocnych obrad. — W imieniu miasta witał zjazd prezydent inż. Słonimski, a następnie prof. Krzyżanowski wygłosił szeroko ujęty referat na temat zagadnień oszczędności, który zakończył tezę zaczerpniętą z dzieła jednego z wybitnych angielskich: „szczęśliwym jest ten, kto zarabiając 20 szylingów tygodniowo, wydaje 19 i pół, a nieszczęśliwym ten, kto przy tym samym zarobku wydaje 20 i pół szylinga“. — Następnie wygłosił referat dr. Stefan Uhma, prezes związku małopolskich kas oszczędności. Na tem obrady kongresu zamknięto. W godzinach popołudniowych uczestnicy zwiedzali miasto. O godz. 5 byli podejmowani herbatką przez Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku. Wieczorem byli obecni na przedstawieniu „Pan Twardowski“ w Teatrze Wielkim.

Interwencja Rządu w manufakturze widzewskiej.

Warszawa, 30. 6. Robotnicy „Widzewskiej Manufaktury“, którzy od soboty są zwolnieni z pracy, porzucili pracę już w piątek dnia 26 b. m., w celu zaprotestowania przeciwko zamknięciu fabryki. Pomiędzy zarządem fabryki a robotnikami powstał zatarg na tle niewypłacania należności za urlopy oraz w sprawie potrącenia należności, jakie winni robotnicy konsumowi. W sprawie tej podjął interwencję inspektor pracy.

Przelot tysiąca kilometrów polskich gołębi pocztowych.

Warszawa, 30. 6. Zarząd związku tow. hodowców gołębi pocztowych na Górnym Śląsku po otrzymaniu zezwolenia ministra spraw wojsk. zorganizował masowy lot gołębi pocztowych na odległość ponad tysiąc km. z Łotwy na G. Śląsk. Transport 757 gołębi pocztowych, należących do prywatnych hodowców, został z terenu G. Śląska wysłany na Łotwę w dniu 22 b. m. Odlot gołębi z Łotwy nastąpił na stacji kolejowej Riupe w dniu 26 bm. rano. Według informacyj prezesa Związku por. Bogdańskiego, pierwsze gołębie pocztowe powróciły na Górny Śląsk tego samego dnia wieczór, a bardzo znaczna ilość dnia następnego. Jest to jeden z wyjątkowych wyników nieczęsto spotykany przy tego rodzaju konkursach zagranica. Nadmienić należy, że Związek w z. r. zorganizował również podobny lot i osiągnął równie znakomite wyniki.

Ze zlotu harcerzy słowiańskich.

Wojewoda Grażyński przemawiał imieniem skautów zagranicznych.

Praga. (PAT.) Wyprawa harcerzy i harcerek polskich na słowiański zlot skautów zajęta była w dniu 27 b. m. pracami w obozie i ostatecznem przygotowywaniem się do popisów publicznych. Po południu reprezentacyjna drużyna żeńska i męska ze sztandarami i orkiestrą przybyła wraz z naczelniczką głównej kwatery żeńskiej Jadwigą Laszczka-Wierzbiańską i naczelnikiem głównej kwatery męskiej Antonim Olbromskim przed gmach poselstwa polskiego, gdzie po odegraniu hymnu narodowego pos. dr. Grzybowski w serdecznych słowach powitał harcerzy polskich, poczem dokonał przeglądu drużyn. Przypatrywała się temu licznie zebrana publiczność, wyrażając prawdziwy zachwyt dla wspaniałej postawy harcerzy polskich. 28 bm. rano przybył do Pragi przewodniczący Związku harcerstwa polskiego Wojewoda Grażyński. O godz. 11 stauci wszystkich narodowości udali się pochodem przez miasto na Hrad, gdzie złożyli hołd prezydentowi Masarykowi. W czasie uroczystości tej przemówił imieniem skautów zagranicznych Wojewoda Grażyński. Po południu odbyło się oficjalne otwarcie obozu, poczem w obecności prezydenta Masaryka odbyły się popisy.

Najpiękniejsza twarz

traci swój urok, gdy szpecą ją choćby najdrobniejsze nieczystości skóry, jak piegi, wągry, żółte plamy itp. Codzienne mycie się mydłem Herba i nacieranie kremem Herba zapobiega tym dolegliwościom i zapewnia uzyskanie zdrowej, czystej, miękkiej i delikatnej cery. Mydło Herba, które wyrabiane jest z najszlachetniejszych surowców z domieszką ekstraktu ziół leczniczych, posiada wszelkie zalety najlepszego mydła toaletowego — a zatem łączy z sobą przyjemne z pożytecznem. Krem Herba chroni cerę przed wszelkiemi szkodliwemi wpływami atmosferycznemi i słońca. Jeśli wiele tysięcy lekarzy i osób prywatnych w licznych zaświadczeniach potwierdza dobitnie znakomitą skuteczność działania tych środków, to rzeczywiście niema powodu do długich namysłów. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko mydła i kremu Herba, Obermayera, gdyż doprawdy niema nic lepszego.

1 miljon mk. oszustwa na karabinach dla Amanullaha.

Berlin, 30. 6. Wielką sensację wzbudziło raesztowanie właściciela fabryki karabinów, b. majora armji cesarskiej, Maksa Barella, który w ostatnich czasach był urzędowym rzeczoznawcą rusznikarskim. Barella oskarżony jest o szereg oszustw na ogólną sumę około 1 miljona mk. Wśród poszkodowanych m. in. znajduje się skarb Rzeszy. Barella na zlecenie władz niemieckich powinien był dostarczyć do Afganistanu 5.000 karabinów i 5 miljonów naboi, wartości około pół miljona mk. Z powodu jednak rewolucji w Afganistanie i upadku Amanullaha, dostawa ta nie była uskuteczniona. Karabiny i amunicja natomiast zmagazynowane zostały w Hamburgu. W istocie okazało się, że w Hamburgu zostawiono tylko część ładunku. Resztę zaś, według szerzonych tu pogłosek, wywieziono zagranicę.

Ś. p. Bonifacy Mitas

porucznik 3-go pułku ułanów

Kawaler Krzyża Walecznych, Krzyża Śląskiego i Medali zmarł nagle podczas ćwiczeń polowych dnia 27 czerwca 1931 r.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 10 z kościoła parafjalnego w Pszczynie

3-ci Pułk Ułanów.

Międzynarodówka komunistyczna zamierza jesień wykorzystać dla zamieszek i rozruchów.

Tymczasem na froncie metalurgicznym i węglowym w Sowietach piatiletka pęka.

Warszawa, 30. 6. Z Berlina donoszą, że zapowiedziana jest nowa akcja trzeciej międzynarodówki, mająca na celu wywołanie rozruchów komunistycznych w krajach Europy i Ameryki, szczególnie dotkniętych kryzysem gospodarczym. Na 1 sierpnia przygotowywane są wielkie manifestacje komunistów. W tym celu trzecia międzynarodówka wysłała przez Rygę setki emisarjuszów, którzy tę akcję mają przygotować. Z materjału skonfiskowanego u emisarjuszy, który dostał się w ręce władz łotwskich, wynika, iż pracują oni według szczegółowych planów, przygotowanych przez trzecią międzynarodówkę. Z instrukcyj wydanych agentom komunistycznym wynika, że plan trzeciej międzynarodówki zmierza do tego, aby na wszelki wypadek zaostrzyć sytuację na jesień b. r. przez wywołanie zamieszek i rozruchów komunistycznych. Specjalnym terenem działania mają być masy bezrobotnych.

Cała Polska protestuje przeciw zakusom niemieckim.

Katowice, 30. 6. W ubiegłe święta wiele miejscowości w Polsce jak Kraków, Zakopane i Chrzanów odbyły wielkie zebrania protestacyjne przeciwko zakusom niemieckim, w szczególności prowokacyjnym wystąpieniom stahlhelmowców i hitlerowców.

W Krakowie — po szeregu przemówień — uchwalono następującej treści rezolucję:

Zebrani na Rynku Krakowskim w dniu 27 czerwca 1931 r. obywatele miasta Krakowa protestują najuroczyściej przeciw ciągłym prowokacjom i zakusom rozzuchwalonego zaborczego prusactwa na całość ziem Rzeczypospolitej.

Zebrani stwierdzają, że wolą całego Narodu Polskiego jest praca nad zabezpieczeniem trwałego, prawdziwego pokoju, opartego na poszanowaniu traktatów.

Naród polski, który tyle ofiar złożył i składa na ołtarzu pokoju nie pozwoli jednak wśród żadnych okoliczności i pod żadnym pozorem na naruszenie swoich krwią okupionych a sprawiedliwością podyktowanych granic i gotów jest w każdej chwili solidarnie i bez wahania stanąć w ich obronie.

Zebrani na Rynku Krakowskim obywatele prastarej stolicy Polski przesyłają braciom trzymającym wiernie straż nad morzem serdeczne pozdrowienia i zapewniają ich, że Pomorze po wieku niewoli odzyskane, po wiek wieków polskiem pozostanie.

Nie damy ziemi skąd nasz ród!

Niech żyje Najjaśniejsza zjednoczona i nierozdzielna Rzeczpospolita Polska!

Inauguracja komunikacji lotniczej z Sofją i Salonikami.

Warszawa, 30. 6. W warszawskim porcie lotniczym odbyła się uroczystość uruchomienia rekularnej komunikacji lotniczej z Bułgarją i Grecją. W porcie lotniczym, przybranym flagami narodowemi polskiemi, rumuńskiemi, bułgarskiemi i greckiemi, zebrali się przedstawiciele dyplomacji, rządu, lotnictwa wojskowego, cywilnego, L. O. P. P., Aeroklubu, przemysłu lotniczego i t. p. Po dokonanej przez ministra komunikacji inż. A. Kühna dekoracji pracowników technicznych oraz pilotów P. L. „Lot“ i po przemówieniach nastąpił start pierwszego samolotu do regularnego lotu do Sofji i Salonik, wiozącego na swym pokładzie delegację polską udającą się do Bułgarji i Grecji.

Saloniki. (PAT.) Samoloty „Lotu“, odbywające lot na linji komunikacji powietrznej Gdańsk — Saloniki, po przebyciu ostatniego etapu Sofja—Saloniki, wylądowały 29 b. m. o godz. 15 na tutejszem lotnisku, przebywając przestrzeń Sofja—Saloniki w ciągu 1 godz. 50 min. W czasie przelotu nad Rodope panowała piękna pogoda. Na lotnisku oczekiwali przybycia samolotów przedstawiciele władz z gubernatorem generalnym na czele. W czasie przyjęcia na lotnisku oraz podczas obiadu, wydanego przez przedstawicieli „Lotu“ i reprezentantów zainteresowanych narodów, podkreślano znaczenie nowej linji, która winna przyczynić się do zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy czterema krajami.

—xox—

Polacy potęgą lekkoatletyczną nad Bałtykiem.

Petkiewicz pierwszy w Amsterdamie. — Sukcesy Garbarni w Czechosłowacji. — Remis i przegrana Legji w Wiedniu. — Liga w boju. — Piłka nożna na Śląsku. — Grand Prix w Katowicach. — Rozmaitości krajowe i zagraniczne.

Piłka nożna.

Tabela Ligi Państwowej.

Dotychczasowy stan tabeli wskazuje na to, że walka o pierwsze miejsce rozegra się między Wisłą, Legją i Pogonią, którym p opiętach depcą Warta i Garbarnia. Najwięcej bramek utraciła Lechja, Warszawianka, Czarni, a najmniej Garbarnia. Najwięcej bramek z pośród napastników ligowych zdobył dotychczas Kisieliński (16), potem Herbstreich (12).

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Wisła	11	32:15	15
2. Legja	9	23:12	12
3. Warta	10	26:16	12
4. Pogoń	9	20:15	12
5. Ruch	10	18:18	10
6. Garbarnia	8	14:6	9
7. Ł. K. S.	10	19:19	9
8. Polonia	11	20:26	9
9. Cracovia	11	18:26	9
10. Warszawianka	10	23:27	8
11. Czarni	10	14:26	7
12. Lechja	9	10:29	6

Cracovia — Ruch 4:1 (1:1)

Kraków, 28. 6. Kapryśna drużyna Ruchu ponosi drugą z rzędu klęskę w grodzie wawelskim, tem przykrzejszą, że zadaną jej przez słabo uplasowaną w tabeli Cracovią. Ruch rozczarował 4.000 publiczność, która spodziewała się o wiele więcej po czołowej drużynie Ligi. Ale opieszałość i lenistwo jaką gracze z Wielkich Hajduk ze sobą przywieźli zadecydowała o przegranej. Najsłabiej wypadł słynny Peterek, który systematycznie zaczyna się w swej formie cofać. Rezerwowy Komander, (podobnie jak Mazur) nie dorastają do weterana Kremera. Pełnowartościowo pracował Kacy w obronie i Włodarz w ataku. Cracovia grała bardzo słabo, ale i to jej wystarczyło do pokonania 'eniwego Ruchu. — Bramki dla Cracovi zdobyli: Zachemski. Malczyk, Kubiński i Poświat, a dla Ruchu jedyny punkt był dziełem Peterka. Sędziował niezwykle słabo p. Otto z Łodzi.

Pogoń — Lechja 5:1 (3:1)

Lwów, 28. 6. Spodziewane zwycięstwo Pogoni, która trafiła na wyjątkowo dobrze dysponowaną Lechję, w której na pierwszy plan wybili się: Zborowski, Pająk i Wasiewicz. Reszta grała bardzo ambitnie, ale bez szczęścia. W Pogoni, która grą swą przypomniała dawne dobre czasy wyróżnili się Zimmer i Kossok w ataku, oraz Deutsczman i Kuchar w pomocy. Dla zwycięzców bramki uzyskali Kosok trzy (jedna z karnego) i Zimmer dwie, dla Lechji strzelcem był Pająk. Widzów ponad 5.000. Sędzia p. Marczewski doskonały.

Ł. K. S. — Wisła 2:3 (1:2)

Łódź, 28. 6. Znakomita gra Wisły pozostawiła w Łodzi jaknajlepsze wrażenie. 5.000 publiczność, dawniej tak wrogo dla Wisły nastrojona, tym razem żywo oklaskiwała jej piękne akcje. Podobały się zwłaszcza zagrania pomocy i ataku, w którym specjalną uwagę zwrócił na siebie Kiseiliński, strzelec dwóch bramek (głową). Trzecią bramkę dla gości strzelił pięknie Lubowiecki. Dla gospodarzy bramki zdobyli: Tadeusiewicz i Herbstreich po jednej. Sędziował dobrze p. Nawrocki.

Lwów, 29. 6.

Czarni — Warszawianka 1:0 (0:0)

*

Tabela Ligi śląskiej.

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Naprzód	14	49:13	24
2. A. K. S.	15	43:28	24
3. Orzeł	16	40:30	19
4. Śląsk	15	31:24	18
5. IFC.	13	54:30	17
6. Chorzów	13	33:31	14
7. 07 Siemianowice	14	22:33	14
8. 06 Katowice	14	30:27	11
9. BBSV.	16	19:26	10
10. Kolejowe PW.	15	25:40	10
11. Policyjny KS.	16	21:38	7
12. Sturm Bielsko	16	25:74	6

W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi śląskiej prowadzi nadal Naprzód, przed Amatorskim, z pozostałych meczów zasługują na uwagę nierozstrzygnięta **IFC. — 06 Katowice 4:4.**

Gra była dosyć żywa i ostra 06 miał lepszy atak i mógł był spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść, dzięki temu tylko, że Goerlitz obronił rzut karny (pozatem Goerlitz grał na środku pomocy) zwycięstwo wysunęło 06. Sędzia (nieznany) z Rybnika, był wręcz słaby, a odgwizdanie przez niego trzeciej bramki dal IFC. poprzedzone odgwizdaniem faula na korzyść 06 było swego rodzaju „kawałem" niespotykanym u naszych sędziów. Bramki dla IFC. zdobyli: G isler 2, Herisch i Biniok po jednej, a dla 06 Fibic dwie, jedną Jakutek i jedną lewoskrzydłowy. Publiczności 2000.

Kolejowe P. W. — AKS. 0:1

Dogrywka 10 minutowa przerwanego przed tygodniem meczu dała wynik 1:0„ co w sumie daje AKS. zwycięstwo 3:1.

Policyjny KS. — Śląsk Świętochłowice 0:1 (0:0)

Gdyby nie błąd obrońców Pol. KS., którzy pozatem grali doskonale, i gdyby nie sędzia, który uznał jedyną ze spalonego strzeloną bramkę, wynik pozostałby nierozstrzygnięty, tembardziej, że bramka padła trzy minuty przed końcem gry. Gra sama była dosyć żywa i ostra, ale nie brutalna, bo sędzia p. Laband na to zwracał uwagę. Śląsk był w linji ataku lepszy, natomiast Polic. KS. najlepszą część miał w linji obronnej, gdzie Grządziel przez swą przytomną i ofiarną grę był trudny do zwalczenia, a Kehl i Mach stworzyli dobraną i pewną parę obrońców. W Śląsku wyróżnił się Mrozek w bramce, Demski w obronie i środkowy pomocnik. W pierwszej połowie nieznaczną przewagę ma Polic. KS., a w drugiej przeważa i to dosyć wyraźnie Śląsk, ale Grządziel jest zawsze na posterunku. Publiczności niewiele.

A. K. S. — Kolejowe P. W. 5:1 (1:1)

Król. Huta, 28. 6. Z 1500 widzów, którzy byli świadkami walki między powyższemi drużynami nikt chyba do 20 minuty przed końcem meczu nie spodziewał się takiego wyniku, a najmniej to już może zwolennicy AKS-u, gdyż gra była zupełnie otwarta, a drużyny równorzędne. Drużyna Kolejowego PW. jednak w ostatnich kilku minutach zawodów wskutek zbyt forsownego tempa załamała się fizycznie i ten moment zadecydował o jej porażce. Kolejarze nie starali się nawet stawić gospodarzom groźniejszego oporu, toteż atak AKS-u mógł w rekordowym czasie zdobyć cztery bramki. Strzelcami bramek w AKS-ie byli Urbański (2), Nikisz, Glajcar i Nobis. Honorową bramkę dla Kolejowego PW. uzyskał Sławiński. Sędziował p. Gerblich.

Naprzód — Sturm Bielsko 7:0 (3:0)

Lipiny, 28. 6. Goście mimo najlepszych chęci nie umieli stawić drużynie gospodarzy czoła, to też gra stała pod znakiem stałej przewagi Naprzodu. Jeżeli suchy wynik, mówi o pewnej różnicy klasy przeciwnika, to mógł on cyfrowo brzmieć znacznie wyżej, gdyby nie flegmatyczna gra napastników drużyny Naprzodu, która swego przeciwnika lekceważyła. Bramki padły ze strzałów Cuga (4), Nastuli, Kumora i Stefana. Sędziował p. Guminior z Rybnika. Publiczności 1000 osób.

KS. 07 — Orzeł 2:2 (2:1)

Siemianowice, 28. 6. Szczęście w dużo wypadkach decyduje o wynikach meczów, a wówczas nie pomogą nawet lepsze umiejętności gry. Gdyby nie to szczęście, jakie towarzyszyło Orłowi opuścił by on boisko jako drużyna pokonana, gdyż osłabiony dwoma rezerwowymi graczami ustępował znacznie swemu przeciwnikowi. Gospodarze jednak po przerwie grali w 10-tkę, gdyż za brutalną grę wykluczył sędzia z boiska ich pomocnika Brychcego i w tym okresie padła wyrównująca bramka dla Orła. Bramki zdobyli dla Orła Copik i Widera, dla KS. 07 Schulz i Bartoń. Sędziował p. Pozner z Bielska.

*

Mistrzostwa klasy „A".

Zgoda — Kresy 6:3 (2:3)

Bielszowice, 28. 6. W pierwszej części meczu w drużynie gospodarzy uwidaczniał się brak zgrania i zrozumienia, toteż lepszym zespołem byli goście. Natomiast po zmianie pól obraz gry zmienił się na korzyść gospodarzy, którzy inicjatywę gry przejęli w swoje ręce i opanowali zupełnie sytuację.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Urbański (3), Banski (2) i Gadacz. Sędziował p. Richter.

Ruda, 28, 6.

Slavia — IKS. Tarn. Góry 6:3 (2:1)

Tarnowskie Góry, 28. 6.

W. K. S. — Pogoń Nowy Bytom 1:3 (1:1)

Polska zwycięża w trójmeczu bałtyckiem w Wilnie.

Polska 126 pkt. — Łotwa 111½, — Estonja 97½.

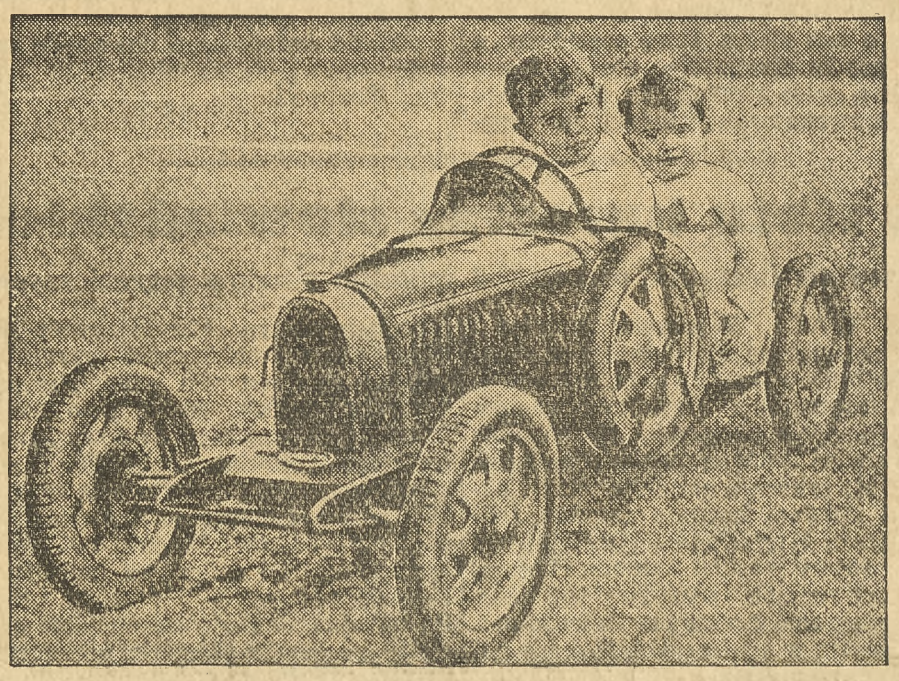
Wilno, 29. 6. W Wilnie odbywa isię w niedzielę i poniedziałek trójmecz lekkoatletyczny wymienionych państw, w którym Polska odniosła zdecydowane zwycięstwo. — Wyników na poziomie europejskim nie notowano.

Sukcesy Garbarni w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa, 28. 6.

W Morawskiej Ostrawie Garbarnia odniosła zaszczytne zwycięstwo bijąc Ostrawską Slavię 3:0. Prasa tamtejsza wyraża się o grze Garbarni w samych superlatywach, podkreślając zwłaszcza doskonałą grę ataku, który dlatego tylko zdobył 3 bramki (przez Paruzkę, Sawoczka i Batora), że bramkarz Krista bonił świetnie swej bamki.

W drugim dniu Garbarnia spotkała się ze Slovianem i pobiła go sromotnie 6:0 (1:0). Atak Garbarni wyróżnił się znowu, tak jak dnia poprzedniego, a Slovan wogóle nie dochodził do głosu.



Roman i Anna, najmłodsze dzieci dyktatora Włoch Mussoliniego, — chętnie bawią się jazdą w małym automobilu.

Katowice-Bogucice, 28. 6.

KS. 20 — KS. 06 Mysłowice 2:3 (1:3)

Mysłowice, 28. 6.

KS. 09 — Silesia Paruszowiec 3:2 (3:1)
Naprzód — Słowian 3:5 (2:2)

Katowice, 28. 6. Typowa walka o punkty, chwilami nawet bardzo brutalna. Do przerwy utrzymała się gra równorzędna, w drugiej części meczu natomiast górował Słowian, dla którego bramki zdobyli Chebek (2), Cholewa, Blok i Scholz.

Sędziował p. Rusecki, który pod ochroną policji opuszczał boisko, bowiem nietylko publiczność, ale i gracze Naprzodu zamierzali go obić. Co na to Wydział Gier i Dyscypliny O. Z. P. N.?!

Czarni — Iskra 4:2 (1:1)

Chropaczów, 28. 6. Wytrzymałość i ambitniejsza gra przyniosła w pełni zasłużone zwycięstwo gospodarzom, którzy po przerwie byli zresztą drużyną lepszą.

Diana — KS. Dąb 2:1 (1:0)

Katowice, 28. 6. Po szeregu klęsk zdobyła się Diana na wcale piękne zwycięstwo, uzyskane jednak punkty nie bardzo poprawiają jej fatalne stanowisko w tabeli rozgrywek swej grupy.

KS. Roździeń — Pogoń 5:0 (2:0)

Katowice, 28. 6. Jest to sensacja pierwszej wody, bo jakkolwiek drużyna Pogni nie znajduje się w dobrej formie, to jednak tak wielka różnica klasy, na jaką wskazuje wynik napewno jej nie dzieli od zwycięzcy. Klęska Pogoni jest raczej dziełem przypadku, a nadto spowodował ją osłabiony jej skład. Kierownictwo Pogoni niechaj nie lekceważy wyników pierwszej drużyny!

Mistrzostwa B-Ligi.

Łagiewniki, 28. 6.

Wyzwolenie — Śląsk Tarn. Góry 2:0 (1:0)
Silesia — Powstaniec Klimszowiec 4:2 (1:1)

Wielkie Hajduki, 28. 6.

Stella — Powstaniec Chebzie 3:2 (2:2)

Murcki, 29. 6.

KS. Murcki — KS. 24 Szopienice 3:3 (2:1)

Michałkowice, 28. 6.

Jedność — Stadjon Król. Huta 4:2 (2:0)

Michałkowice, 29. 6.

Jedność — Odra Szarlej 2:1 (0:0)

Chorzów, 29. 6.

KS. Chorzów — Zjednoczeni P. Sp. 1:4 (1:1)

Z piłkarskich boisk zagranicznych.

W Sztokholmie Szwedzi pobili Danję 3:1, choć duńczycy prowadzili do przerwy 1:0. Po zmianie stron Szwedzi są drużyną atakującą i wygrywają zasłużenie. Bramki dla Szwedów strzelili Gardtmann 1 i Rydell 2. Sędzia Birlem.

Rumunja zdobyła bałkański puhar, bijąc w finale Jugosławię 3:2 (1:1). Mecz odbył się w Zagrzebiu przy dużem zainteresowaniem. — **Grashoppers zdobył mistrzostwo Szwajcarji w piłce nożnej.**

*

Boks.

Poznań — Łódź międzyokręgowy mecz bokserski rozegrany w niedzielę w Łodzi zakończył się wynikiem remisowym.

Naprzód zasilony Wieczorkiem i Wocką zwyciężył w niedzielę w Gliwicach tamtejszy „Heros" 10:6.

*

Hakoah Wiedeń w Katowicach.

Zawodowa piłkarska drużyna wiedeńskiego Hakoahu zjeżdża w najbliższych dniach na Górny Śląsk i rozegra w Katowicach dwa mecze 4 lipca z Naprzodem zaś w dniu 5 lipca z Żydowskim K. S. Obydwa mecze odbędą się na boisku W. F. w Katowicach.

———xox———

Każdy podoficer rezerwy
powinien być zorganizowany w
Og. Zw. Podoficerów Rez.
informacyi udziela Zarząd Okręgowy Katowice ul. Plebiscytowa 1, III piętro Biuro czynne od godz. 10-tej do godz. 16-tej

Oilter (Szwajcarja) zwycięzcą „Grand Prix" Polski.

Międzynarodowy Plakietowy Zjazd Gwiaździsty. — „Grand Prix" Polski. Międzynarodowy wyścig z przyczepkami. — Olbrzymie zainteresowanie sportem motocyklowym na Śląsku.

Tegoroczne wyścigi motocyklowe o wielką nagrodę „Grand Prix", z uwagi na ich rozmach organizacyjny, stanowią bodajże najważniejsze wydarzenie w historji rozwoju sportu motocyklowego w Polsce.

„Grand Prix" tegoroczny odbył się w ramach małej olimpjady motocyklowej, na której program składały się:

międzynarodowy plakietowy zjazd gwiaździsty,

wyścig o wielką nagrodę Polski oraz międzynarodowy

wyścig z przyczepkami.

Wstępem, do tej na wielką skalę zakrojonej imprezy, był międzynarodowy plakietowy zjazd gwiaździsty, który miał jednakże charakter raczej polski, gdyż tylko jeden zjechał zagraniczny uczestnik. W zjeździe wzięło udział ogółem 200 maszyn. Nagrodę za najliczniejszy udział w zjeździe oraz za największą liczbę przebytych kilometrów przyznano Legji stołecznej przed Unionem z Łodzi i K. M. ze Lwowa.

W niedzielę Katowice stały pod wrażeniem wyścigu o wielką nagrodę Polski, który zelektryzował sportowców całego Śląska. Z rynku, gdzie był punkt zborny i gdzie odbył się odbiór maszyn wyruszyli jeźdźcy punktualnie o 13-tej na start, a poprzedził ich potężny pochód 200 maszyn uczestników gwiaździstego zjazdu plakietowego. Na drogach prowadzących do miejsca wyścigów panował ruch niezwykły, obok niezliczonych motocykli, samochodów i autobusów posuwała się prawdziwa pielgrzymka publiczności, tak, że drogi były zatarasowane.

Trójkąt szos **Giszowiec — Murcki — Mysłowice**, obejmujący dystans 27,4 klm. był zupełnie przepełniony blisko 150 tysiącami widzów, którzy czekali z naprężeniem na start jeźdźców. Start opóźnił się o całą godzinę, gdyż porządkowi i policja nie była w stanie wcześniej opróżnić trasę.

Krótko przed trzecią odbył się start. W minutowych odstępach wystartowało 27 zawodników trzech klas A, do 250 ctm, B do 350 ctm i C. D. i E. do 1000 ctm.

Publiczność nie śledziła jednak ze zbytniem zainteresowaniem przebiegu wyścigów, bowiem nie dostarczyły one wiele emocji, a w przeciwieństwie do lat ubiegłych były — prawie nieciekawe. I na trasie, na której wydarzyło się trzynaście lekkich wypadków, nie rozognila się walka, gdyż po wycofaniu się Brudesa — Oilter wygrał wyścig pewnie. Szwajcar wykazał zresztą wzorowe opanowanie maszyny i niezwykłą zręczność nadto jechał w bardzo uregulowanym tempie.

Na 27 startujących — wyścigi ukończyło tylko 14-stu zaś prawie połowa, bo 13 jeźdźców odpadła, wskutek defektów maszyn. Na szczęście poważnych wypadków nie było. Między zawodnikami, którzy nie ukończyli zawodów znajdują się dwaj Niemcy: Brudes i Adam. Pierwszy faworyt na zwycięzcę „Grand Prix" i jeden z najlepszych jeźdźców Niemiec odpadł już w drugiem okrążeniu, Adam zaś w piątem.

Zdobywcą tegorocznej wielkiej nagrody Polski został Szwajcar **Paul Oilter z U. M. F. Nicea.** Jechał on na 500 ctm maszynie „Matosacoche" i przestrzeń 301,4 klm przebył w czasie 2 godzin 56 minut 56 sek., bijąc temsamem dotychczasowy rekord ustanowiony w ubiegłym roku przez Niemca Bauhofera. Oilter uzyskał również najlepszy czas okrążenia — 14 minut 48 sek, co odpowiada szybkości 111 klm. na godzinę, jego przeciętna szybkość na godzinę wynosiła jednak tylko 103 klm. Zwycięzca bezpośrednio po wyścigu został udekorowany pięknym złotym wieńcem o barwach narodowych, a publiczność witała go owacyjnie. Również wielkie owacje czyniono hr. Alvensiebenowi, który zajął drugie miejsce.

Oto techniczne wyniki:

Klasa „A" do 250 ctm — 9 okrążeń:

1. Malicki Unja Poznań na „Ariel" 3 godz. 03:50,8; —2. Sobel B. B. K. M. Bielsko na „Triumph" 3 godz. 09:53; 3. Bubała P. K. M. Katowice, na „Rudge" 3 godz. 36,03,2.

Klasa „B" do 350 ctm — 11 okrążeń:

1. Ernst A. D. A. C. Breslau na „AJS" 3 godziny 13:40,3; 2. Bugdol A. D. A. C. Breslau „Velocette" 3 godz. 27:55; 3. Baron Leopold B. B. K. M. Bielsko na „Chater Lea" 3 godz. 28:41,2.

Klasa C. D. i E. do 1000 ctm — 11 okrążeń:

1. Oilter Szwajcarja na „Motosacoche" 2 godziny 56:56; 2. hr. Alvensleben K. M. Bydgoszcz na „Motosacoche" 3 godz. 01:46; 3. Bogusławski K. M. Mysłowice na „Condor" 3 godz. 18:21.

Drugi dzień międzynarodowych wyścigów motocyklowych z przyczepkami urządzonych po raz pierwszy w Polsce, nie zdołała wzbudzić tak wielkiego zainteresowania jak pierwszy dzień toteż mimo pięknej, słonecznej pogody nie zgromadziły się tak niezliczone tłumy, jak dnia poprzedniego, aczkolwiek startowali co najlepsi zawodnicy zagraniczni.

Obok międzynarodowego wyścigu z przyczepkami odbył się również wyścig pocieszenia dla jeźdźców, którzy w wyścigach o wielką nagrodę Polski odpadli, wskutek lekkich defektów maszyn. Do wyścigu z przyczepkami urządzonego przez pierwszy w Polsce stanęło 5-ciu jeźdźców, z których dwóch odpadło. W wyścigu pocieszenia startowało 4 kierowców, z których tylko jeden odpadł.

W wyścigu pocieszenia zwyciężył Schneeweis, który jechał pdzeciętną szybkością 103/5 klm. na godzinę, rekordzista europejski Mörritz wygrał wyścig z przyczepkami, a średnia szybkość przebytych kilometrów na godzinę wynosiła 82 klm.

Wyniki techniczne. — Wyścig pocieszenia — 6 okrążeń. 1) Schneeweis (Austrja) na „Rudge" czas 1 godz. 35 m. 28 sek. 2) Adam (Niemcy) na „Victorii" czas 1 godz. 42 m. 39 sek. 3) Stieglitz (Polska) na „Gillet" czas 2 godz. 8 m. 14.3 sek.

Międzynarodowy wyścig z przyczepkami: 1) Möritz (Niemcy) na „Victorji" w czasie 2 godz. 22 m. 2) Mazurkiewicz (Polska) na „Rudge" 2 godz. 35 m. 11,2 sek. 3) Kapczyński (Polska) na F. N. 2 godz. 36 m. 01 sek.

Wieczorem w obydwa dni odbyło się rozdanie nagród, wczoraj zaś uroczysty bankiet na sali „Chrześcijańskiego Domu Podróżnych" na cześć motocyklistów i gości.

Organizacja dopisała co jest w głównej mierze zasługą niestrudzonej pracy p. Marjana Malinowskiego, kapitana związkowego P. Z. M. na którego barkach spoczywał cały ogrom prac.

———XOX———

Turniej tenisowy K. K. T.

Katowice, 29. 6. Dalszy ciąg turnieju tenisowego K. K. T., o mistrzostwo Katowic i o nagrodę dr. Wilingiera przyniósł naogół spodziewane rezultaty. Finał w grze pojedyńczej panów, odbędzie się dziś o godz. 11-tej.

Dotychczas tytuły zdobyli:

w grze pojedyńczej pań: Posseltówna (Łódź).

w klasie „B": Gawronówna (Pogoń) Katowice.

w klasie „B" pojedyńczej panów: Procowski (Kraków);

w grze podwójnej pań i panów: Poseltówna — Witman;

w grze podwójnej panów: Hebda — Nawratil.

Ważniejsze wyniki techniczne są następujące:

gra pojedyńcza panów o mistrzostwo miasta Katowic: Liebling — Steiner 6:3, 6:2, Witman — Nawratil 6:2, 6:1, Hebda — Kaczor 6:1, 6:0, Liebling — Horain 6:2, 3:6, 6:4;

gra pojedyńcza panów o nagrodę dr. Wilingiera: Witman — Liebling 6:3, 6:0, Prochowski — Schmuza 6:4, 9:11, 7:5, Hebda — Horain 12:10, Steiner — Piahl 6:3, 6:2, Witman — Prochowski 6:2, 6:1, Hebda — Steiner 6:1, 6:1;

gra pojedyńcza pań we finale: Posseltówna pokonała Waleszczakównę 6:2, 6:3;

gra pojedyńcza panów klasy „B": Prochowski we finale wygrał z Kaczorem 4:6, 6:2, 6:3;

gra pojedyńcza pań klasy „B" finał: Gawron — Ploch 6:1, 10:8;

gra podwójna pań i panów we finale: Posselt — Witman pokonała parę Waleszczukową — Hebdę 6:4, 6:4;

gra podwójna panów: Hebda — Nwratil — w finałowym meczu zwyciężył Witmana — Liebliga 6:0, 6:1, 6:1.

W dniu 27 czerwca 1931 roku podczas pełnienie służby zginął tragiczną śmiercią nasz nieodżałowanej pamięci

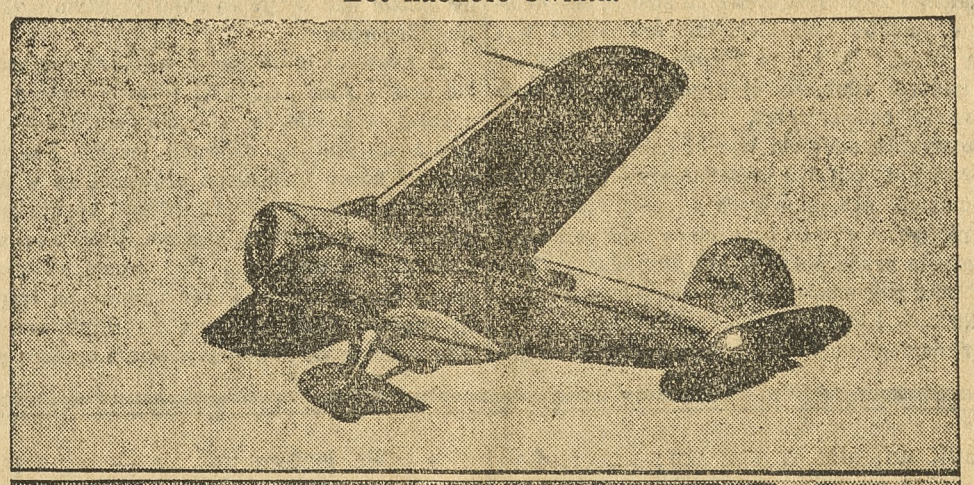
ś. p. Bonifacy Mitas

porucznik 3-go szwadronu 3 Pułku Ułanów.

Cześć Jego pamięci!

Koło Oficerów i Podoficerów Rezerwy na powiat Pszczyna.

Lot naokoło świata.



W górze samolot, na którym lotnicy amerykańscy Gatty i Bot po szczęśliwem przebyciu Atlantyku odbywający lot naokoło świata. W dole: Lotnicy amerykańscy po przybyciu do Berlina.

Z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych.

W Antwerpji odbywały się lekkoatletyczne zawody międzynarodowe, które przyniosły dosyć ciekawe wyniki itak: skok o tyczce: Wegner (Halle) 4.12 m., w oszczepie triumfował Paentilla (Finlandja) 69.05, 800 m. Johannsen (Norw.) 1:56,4 5000 m. Petri (Hannower) 15:8, 1.500 m. Petkiewicz 4:08 przed Wichmannem (Niemcy).

W Pradze na mistrzostwach lekkoatletycznych Czechosłowacji były następujące wyniki: dysk: Donda 44.13, 110 płotki: Jandera 15.9, tyczka Petr 3.60 m. 200 mtr.: Engel 22,4, oszczep Klassek 54.61 m., 1500 m.: Drozda 4:05,4. 400 m.: Fišer 51,2, 10.000 m.: Kosčak 34:16,4, 4×400 Slavia w rekordowym czasie 3.28.

W Paryżu międzypaństwowy kobiecy mecz lekkoatletyczny Niemcy — Francja przyniósł zwycięstwo Niemkom 54½:43½. Z wyników zasługuje na uwagę rzut kulą: 12.88 m., którym Heublein ustanawia nowy rekord światowy. 80 m. przez płotki Gonbernaux (Francja) 12.8 (rek. franc.), w dysku Heublein miała 35.17 m.

Pięściarze zawodowi nie próżnują.

Zawody zawodowców 30 bm. w Piaśnikach.

Po udałej imprezie w dniu 1. 6. br. PZZB. urządza dalsze zawody na wolnem powietrzu w dniu 30. 6. 31 r. o godz. 20-tej w ogrodzie Polak w Piaśnikach.

Bogaty program zawodów rozpoczyna się walką kwalifikacyjną w wadze ciężkiej na 6 starć między Nowarą (Król. Huta) a Kantorem (Cieszyn). W drugiej partji walczą w wadze piórkowej na 6 starć w walce kwalifikacyjnej Chrobok (Król. Huta) z Pyką (Król. Huta).

Bardzo interesujące spotkanie stanowić będzie walka w wadze półśredniej na 8 starć między Machinią (Katowice) a ulubieńcem publiczności i najpoważniejszym kandydatem mistrza Polski w tej wadze Goworkiem (Lipiny).

„Hanys" Górny spotyka się tym razem z świetce obiecującym Tasarkiem (Katowice) w wadze piórkowej na 8 starć. „Clou" wieczoru będzie spotkanie — półfinałowe w wadze półśredniej na 10 starć między Gawlikiem (Król. Huta) a Barą (Mysłowice).

Zwycięzca zakwalifikuje się do finału o mistrzostwo Polski w wadze półśredniej i gdzie spotka się z Goworkiem (LLipiny). Wszyscy zawodowi bokserzy znajdują się w ostrym treningu i wspaniałej kondycji, to też walki zapowiadają się interesująco.

Uwzględniając ciężkie położenie gospodarcze organizatorzy ustanowili niskie ceny wstępu, ażeby jaknajszerszym sferom sportowym umożliwić odwiedzenie imprezy.

———XOX———

Legja w Wiedniu.

Turniej piłkarski Rapidu w Wiedniu przyniósł sukces warszawskiej Legji, która w pierwszym dniu uzyskała z Hakoahem remisowy wynik 2:2, przyczem prasa wiedeńska podkreśla, że Hakoah wystąpił jeszcze bez amerykańskich „uciekinierów" i grał słabo. „Legji daleko jeszcze do wiedeńskiej klasy" pisze jedno z tamt. pism. Obie bramki dla Polaków zdobył Nawrot, a dla Hakoahu Fischer i Mausner. Sędziował p. Frankenstein. Drugi mecz w ramach turnieju: Slavia (Praga) — Rapid 2:1. Slavia była, zwłaszcza w drugiej połowie w przewadze. Atak jej grał koncertowo i jego też zasługą jest zwycięstwo. Strzelcem dla Rapidu był Schilling, a dla Slavii Innek i Puć. Publiczności 8.000.

W drugim dniu turnieju Legja zmierzyła się z Rapidem, a Slavia z Hakoahem. Rapid z dość dużem szczęściem grając, pobił Legję 5:2, obie bramki zdobył znowu Nawrot, drugi mecz turnieju przyniósł znikome zwycięstwo Slavii nad wzmocnionym (uchodźcami z Ameryki) zespołem Hakaohu. Publiczności zebrało się 10.000.

———XOX———

Imponujący obchód encykliki „Rerum Novarum“ w Król. Hucie.

Msza św., odprawiona przez J. E. Ks. Biskupa Adamskiego na stadjonie. — Przemówienia i depesza hołdownicza do Ojca Świętego. — Półtoragodzinna defilada przed Biskupem.

Król. Huta, 30 czerwca.

Niebywale wzniosłe i imponujące uroczystości przeżywali katolicy dziekanatu katowickiego, w związku z obchodem 40-lecia wydania przez papieża Leona XIII encykliki Rerum Novarum. Uroczystości te odbyły się na stadjonie w Król. Hucie, ubiegłej niedzieli.

Już od wczesnego ranka na stadjon w Król. Hucie poczęły ściągać poszczególne organizacje religijne, stowarzyszenia, korporacje ze wszystkich parafij dziekanatu katowickiego wraz ze swymi księżmi proboszczami oraz patronami każdej organizacji. Poszczególne oddziały ściągały wraz z orkiestrami i sztandarami. W niespełna pół godziny stadjon zapełniły dziesiątki tysięcy wiernych, **blisko 70 tysięcy osób**, nad głowami których powiewał las sztandarów, ponad którym zaś górował pięknie udekorowany, na środku trybun stojący, prowizoryczny ołtarz, tonący cały w zieleni i mieniący się od kolorów flag papieskich oraz emblematów i chorągwi narodowych.

Puktualnie o godz. 9.30 w towarzystwie **generalnego wikarjusza ks. kanonika Gawliny przyjechał Dostojny Pasterz Śląska J. E. ks. Biskup Adamski, którego przed stadjonem** — o wejściu również udekorowanem pięknie zielenią i flagami papieskiemi i narodowemi — **przywitał w otoczeniu przedstawicieli Województwa z p. wicewojewodą dr. Salonim na czele, przedstawicielami Starostwa katowickiego z dr. Gawlasem na czele, oraz delegatami władz komunalnych jak i miejskich i samorządowych, Rady Wojewódzkiej, Sejmu Śląskiego i całego komitetu obchodu wczorajszej uroczystości — prezydent miasta p. Spaltenstein**, który w krótkiej przemowie wyraził swoją radość z możności powitania Dostojnego Pasterza, przybywającego **po raz pierwszy w charakterze oficjalnym do Król Huty** — miasta wybitnie robotniczego. W dalszem swem przemówieniu p. prezydent Spaltenstein podkreślił, **iż w robotnikach znajdzie Pasterz zawsze swe najlepsze i najwierniejsze owieczki, bowiem są oni przywiązani do tradycji i za nic nie porzuciliby wiary swoich ojców. Następnie dziewczynka przybrana w bieli przywitała Biskupa okolicznościowym wierszykiem, wręczając Mu kwiaty.** Ks. Biskup udał się przed ołtarz, gdzie celebrował uroczystą Mszę świętą w asyście **ks. Szwajnocha i ks. Gajdy z Król Huty.** Do podniosłości celebrowanej przez Dostojnego Pasterza Mszy świętej przyczyniły się w znacznej mierze piękne popisy połączonych chórów kościelnych wszystkich parafij w Król. Hucie, prowadzone pod wytrawną batutą p. dyrektora Kaczmarczyka, szereg zaś utworów religijnych wykonała orkiestra Skarbofermu, przybrana w piękne górnicze stroje.

Po Mszy św. **wygłosił ks. Biskup wspaniałe i podniosłe kazanie** na temat znaczenia 40-lecia wydania Encykliki Rerum Novarum przez Leono XIII, podkreślając jej doniosłość w dzisiejszym ustroju socjalnym. Dostojny Pasterz w krótkich zarysach dał genezę Encykliki, jak również podkreślił jej zasadnicze wartości, mające pierwszorzędne znaczenie w zmaterjalizowanym dziś świecie dla klasy pracującej. W niemniej piękny i rzeczowy sposób omówił ks. Biskup znaczenie „Quadragesimo anno“ wydanej przez obecnego papieża, Piusa XI.

Po pięknem przemówieniu Biskupa, które na dziesiątkach tysięcy słuchaczy wywarło przepotężne wrażenie, **głos zabrał p. prezydent Spaltenstein,** obrazując w obszernem przemówieniu **zasady i korzyści Encykliki Rerum Novarum,** wskazując jak wielkie ma ona znaczenie dla całego społeczeństwa katolickiego, oraz podkreślając korzyści, jakie Encyklika daje robotnikom.

Ostatni przemawiał ks. prałat Gawlina, który odczytał treść telegramu hołdowniczego, wysłanego do Papieża przez organizatorów uroczystości w imieniu wszystkich zebranych z Biskupem na czele. Następnie mówca podziękował w imieniu Biskupa komitetowi obchodu, przedstawicielom władz, prasy oraz wszystkim zebranym, za uświetnienie swoją obecnością wspaniałej uroczystości. **Mowę swą zakończył ks. prałat Gawlina okrzykiem na cześć Papieża, Prezydenta Rzplitej Polskiej Ignacego Mościckiego oraz Arcypasterza diecezji śląskiej J. E. ks. Biskupa Adamskiego,** które to okrzyki podjęła spontanicznie zebrane masy wiernych.

Po imponującej uroczystości na Stadjonie, przez ulice: Katowicką, Piastowską, Sobieskiego, Wolności i Marszałka Piłsudskiego, o domach przybranych chorągwiami papieskiemi i narodowemi, przeciągnął na Rynek przed Ratusz, tonący cały w zieleni i również udekorowany flagami, wspaniały pochód. Przed Ratuszem w otoczeniu duchownych i przedstawicieli władz **J. E. ks. Biskup przyjął hołd i defiladę wiernych.**

Pochód otwierało Zjednoczenie Zawodowe, występując bardzo okazale, wioząc wielki piec hutniczy, kolejno zaś ze sztandarami i orkiestrami ciągnęły poszczególne związki, organizacje i stowarzyszenia parafij: **Józefowca, Chropaczowa, Wełnowca, Wielkich Piekar, Katowic św. Piotra i Pawła, św. Józefa z Król. Huty, św. Jadwigi z Król. Huty, Nowych Hajduk, św. Barbary z Król. Huty, Lipin, Halemby i t. d. i t. d., zamykały zaś pochód parafje Wielkich Hajduk i Świętochłowic.**

Defilada trwała przeszło półtora godziny. Bardzo okazale wystąpiła Mała Dąbrówka, która przysłała na uroczysotść liczną **banderję konną,** w pięknych śląskich strojach. Ponadto w pochodzie wyróżniały się **organizacje górnicze,** w swych efektownych czarnych ubiorach **i dziarsko maszerujące oddziały Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.** Z całem uznaniem należy podkreślić, iż wszystkie miejscowości reprezentowane w defiladzie przysłały, jeśli nie całe oddziały, to w każdym razie **hufce sztandarowe Związku Powstańców Śląskich.**

Wspaniała uroczystość obchodu 40-lecia Encykliki Rerum Novarum w Król. Hucie na długie czasy pozostanie w pamięci wszystkich wiernych, biorących w niej udział.

———xox———

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Prusy Wschodnie jako kolonja karna.

Organ komunistów królewieckich „Echo des Ostens“ powtarza za jednem z pism berlińskich, że w związku z dekretem głodowym ma być zaprowadzona w przyspieszonem tempie t. zw. ochotnicza praca (Arbeitsdienst). Liczne transporty są już w drodze z zachodnich Niemiec na wschód. Wysłanych zostało już do Prus Wschodnich 20 tysięcy bezrobotnych, a przewiduje się jeszcze nowy transport w ilości 50 tys. Zesłani muszą wykonywać pracę na roli przy wojskowej dyscyplinie.

———xox———

Sukces Polski w Charbinie.

Przemysł i umiejętność organizacyjna polska odniosły wielki sukces w dalekiej Mandżurji. Przysporzyła nam go wystawa prób i wzorów przemysłu polskiego w Charbinie. Już pierwsze dni tej wystawy ziściły całkowicie pokładane w niej nadzieje, tak pod względem frekwencji zwiedzających, jak również pod względem objawów specjalnego zainteresowania ze strony miarodajnych czynników chińskich. Impreza polska wypadła jaknajlepiej i dała bardzo dobre świadectwo naszym zdolnościom organizacyjnym oraz sprawności gospodarczej.

Te wysoce dodatnie wyniki osiągnięto dzięki wytężonej i ofiarnej współpracy czynników społecznych, gospodarczych i rządowych. Na plan pierwszy wysuwa się niezwykle umiejętna i sprężysta praca polskich kół gospodarczych w Charbinie, ześrodkowanych w tamtejszym Związku Kupców i Przemysłowców Polskich.

Z uznaniem podkreślić należy poparcie moralne, udzielone wystawie przez delegaturę polską w Charbinie. Pomocy finansowej udzieliły wystawie: ministerstwo spraw zagranicznych, ministerstwo przemysłu i handlu, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, wreszcie stołeczna Izba Przemysłowo-Handlowa. Całość prac organizacyjnych, wykonywanych w kraju, oraz ogólny nadzór nad wystawą objął Państwowy Instytut Eksportowy.

Z kupieckich wyników wystawy będzie sobie można zdać całkowitą sprawę dopiero nieco później, — jednak już obecnie należałoby zastanowić się nad jej dalszemi losami. Znajomość rynku i kupca chińskiego prowadzi do wniosku, iż naskutek specyficznej tendencji kunktatorskiej właściwej wszystkim kupcom Wschodu, praca akwizycyjna musi tam być rozplanowana na długie okresy czasu. Przed zawarciem tranzakcji kupiec chiński ogląda wielokrotnie przedstawione mu próby i wzory, poczem dopiero przystępuje do konkretniejszych rozmów, które czasem trwają aż kilka miesięcy, zanim nastąpi pozytywna decyzja. Są to przesłanki natury psychologicznej, wywierające jednak bardzo silny wpływ na stosunki handlowe, do których musi się stosować eksporter europejski, chcący wejść w orbitę obrotów rynku chińskiego. Tam bowiem na rynku chińskim, dewizą jest — nadmiar czasu.

Względy powyższe skłaniają Komitet Organizacyjny Wystawy w Charbinie do wysunięcia tezy, iż wystawa powinna być przekształcona w stałe Muzeum Wzorów Przemysłu Polskiego.

Postulat powyższy był już dawniej dyskutowany na terenie instytucyj i urzędów, biorących udział w organizacji wystawy. Chodziłoby zatem o to, by efekt propagandowy samej wystawy przekształcił się w efekt ściśle handlowy, co da się — zdaniem kierownictwa wystawy — osiągnąć jedynie przez kontynuowanie rozpoczętych prac za pomocą projektowanego Muzeum. Dlatego też najbardziej zainteresowane tą sprawą są firmy polskie, które wzięły udział w wystawie i które pragną z tego udziału wyciągnąć korzyści handlowe. Od nich też zależeć będzie realizacja całego projektu. Należy bowiem zdać sobie sprawę z faktu, iż stałe Muzeum wzorów mogłoby wtedy tylko skutecznie pracować, gdyby uczestniczące w niem firmy zobowiązały się stale aktualizować swe eksponaty, jak również wszelkie materjały uzupełniające a więc cenniki, dane co do rabatów, warunków płatności, terminów dostawy itp. Pozatem od liczby firm polskich, biorących udział w tej imprezie zależeć będzie, czy Muzeum zdoła się utrzymać w okresie początkowym. Składki członkowskie bowiem dla firm muszą być możliwie niewielkie, tj. winny nie przekraczać kilku złotych miesięcznie. Po roku pracy — Muzeum winno osiągnąć zupełną samowystarczalność, co — zdaniem projektodawców — jest w zupełności możliwe.

Reasumując uwagi powyższe, wolno stwierdzić, iż przekształcenie wystawy charbińskiej na stałą wystawę prób i wzorów przemysłu polskiego o charakterze ściśle komercjalnym jest celowe i leży przedewszystkiem w interesie tych firm polskich, które wzięły udział w obecnej wystawie jak również i w interesie firm innych, któreby się chciały do projektowanej instytucji przyłączyć. Wysoce fachowo i organizacyjnie przygotowane polskie sfery gospodarcze w Charbinie stanowią gwarancję, iż Muzeum Wzorów byłoby równie energicznie i umiejętnie poprowadzone, jak zorganizowana — wbrew wszystkim trudnościom — wystawa, osiągająca tak wielki sukces.

WILLIAM LOCKE.

Kuglarz

58) (Ciąg dalszy.)

Przyjmowali wspólne życie, zgadzali się na nie tak samo, jak godzili się na deszcz i słońce, oraz długie podróże samochodem z miasta do miasta. Życie duchowe rozdwoiło się dawno, lecz każde szło swoją drogą, nie przeszkadzając drugiemu. Niemniej każde z nich tworzyło dopełniającą część nierozerwalnej całości. Związani byli najtrwalszemi ogniwami przyzwyczajenia. A że Elodie od czasu gdy miała ptaki, nie żądała od Andrzeja, ażeby zajmował się nią wyłącznie i że Andrzej tolerował jej lenistwo, a nie miał już powodu do uraz, iż stoi na drodze jego studjów naukowych, przeto byli tak samo szczęśliwi, jak każda inna para we Francji.

Po przekroczeniu trzydziestki twarz Elodie stała się szorstką; zaczęła tyć.

Nastąpił wybuch wojny.

XI.

Wybuch wojny dotknął w przykry sposób spółkę aktorską Les Petit Patou, tak samo zresztą jak dotknął tysiące innych spółek we Francji. Poprzedniego dnia był to interes, przynoszący świetne zyski. A nazajutrz wszystko rozwiało się.

Byli właśnie w Paryżu; przyjechali na dwutygodniowy odpoczynek, po czterech wyczerpujących miesiącach spędzonych w drodze i przed rozpoczęciem zakontraktowanych występów w Aix-les-Bains, w Dieppe i Deauville — i na czas wielkich wyścigów w Biarritz, gdzie w sierpniu i wrześniu spotykała się śmietanka towarzystwa...

I oto piorun z jasnego nieba: mobilizacja. Niema aktorów, statystów, reżyserów, niema dyrektorów i niema wogóle bywalców teatralnych. Niema nic, prócz różnych kategoryj mężczyzn znajdujących się w najróżnorodniejszych warunkach. mężczyzn, którzy kładą mundury . Niema nic, prócz najróżniejszych kobiet, starających się uśmiechać, choć serca ich krwawią. Tego rodzaju kontrakty, jak Andrzeja, zostały odrzucone jak chwasty.

Władze wojskowe zażądały dokumentów Andrzeja. Uczyniły to już przed laty, gdy Andrzej był w wieku poborowym. Lecz teraz, tak samo jak wtedy, uznano, że papiery Andrzeja obywatelstwie — zawdzięczał to Ban świadczą niezbicie o jego angielskiem Flintonowi — zwrócono mu je bez słowa.

— Co za szczęście! — zawołała Elodie, gdy dowiedziała się o wyniku wywiadu — inaczej zabranoby cię i wysłano na tę sale guerre.

— Nie jestem pewny — odparł Andrzej ze smutnym uśmiechem na brzydkiej twarzy — czy nie pójdę na tę szkaradną wojnę, chociaż mnie na nią nie wysłano.

— Mówisz głupstwa! — krzyknęła Elodie zaskoczona jego słowami. — Co myślisz o tem, Horacjuszu?

Bakkus zrzucił na ziemię szal Elodie, zrzucił też inne szczegóły toaletowe z kanapy na podłogę i wyciągnął się jak długi. Następnie sięgnął po cygaro — jedno z najlepszych cygar Andrzeja (Elodie trzymała je pod kluczem i w drodze najwyższej łaski częstowała niemi Bakkusa) i rzekł:

— Andrzej nie jest zbyt intelektualnem stworzeniem. Swoje czyny opiera na przepisach. Tacy ludzie jak on, zapominają o ważkich momentach życia o procesach myślowych, które doprowadziły do ustalenia, czy ustanowienia pewnych przepisów. Zmieniają się w pewien typ wytresowanych zwierząt. Andrzej jest w tej chwili podobny do psa, gotowego do swych sztuczek. Jakiś głos, któremu nie może się oprzeć, powie mu niebawem: „Bingo, umrzyj za ojczyznę“. I nasz serdeczny przyjaciel, bez drgnienia muskułów na swojej brzydkiej twarzy, wyciągnie się nieżywy na ziemi.

— Prawdę mówisz — odrzekł Andrzej z surowym błyskiem w oczach — prawda wychodzi czasem z ust ludzi niemądrych.

Bakkus roześmiał się, gładząc ręką siwe loki; lecz Elodie wyglądała bardzo poważnie. Nieobecna myślami, podniosła szal z ziemi, a następnie otuliła się nim. Pogoda była brzydka, powietrze przenikliwe.

— Zaciągniesz się do Legji?

— Jestem Anglikiem i mam obowiązki względem własnej ojczyzny.

— Bingo jest psem angielskim — zauważył Bakkus.

Po radości spowodowanej tem, że Andrzej nie idzie na wojnę, nastąpiła nagle reakcja. Serce Elodie ścisnął chłód, w głowie powstał zamęt. Było jej strasznie ciężko. Większość kobiet we Francji rozstawała się ze swoimi mężami, lecz był to mus. Ona, jedna z niewielu uprzywilejowanych, miała prawo zatrzymać swojego chłopca, a teraz wymykał się jej i odchodził z prądem. Sprzeciwianie się nie odniosłoby żadnego skutku. Gdy łagodny Andrzej nabierał takiego wyrazu twarzy — jego uśmiechnięte wargi zmieniały się w wąską kreskę, a niebieskie pogodne źrenice zwężały się tak, iż robiły wrażenie punkcików — wtedy wiadomem było, że ani ona, ani inna kobieta, ani żaden mężczyzna, ani sam bon Dieu nie mógłby odwieść Andrzeja od jego zamiarów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Wtorek 30 czerwca

Dziś: Wspom. św. Pawła a
Jutro: Najśw. Krwi P. J. C
Wsch. sł.: 3.19
Zach. sł.: 20.00.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

We wtorek dnia 30 bm. dobra pogodna komedja p. t. **„Bez posagu ożenić się nie mogę“.**

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 30 bm. „Bez posagu ożenić się nie mogę“ o godz. 20-ej.

Środa, dnia 1 lipca br. „Hulla di Bulla“ o godzinie 20.00.

Czwartek, dnia 2 lipca br. „Madame Butterfly“ występ Zamorskiej o godz. 20.00.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI.

Sobota, dnia 4 lipca br. „Żydówka“ występ Zamorskiej, Dąbrowa Górnicza o godz. 19.30.

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Capitol: Więzień z Czarciej Wyspy.
Kino Colosseum: Rywalki i Pogromca chmur.
Kino Rialto: C. i K. Feldmarszałek.
Kino Palace: Ulica potępionych dusz.
Kino Union: Za Oceanem.
Kino Union — Mysłowice: Upoir w Operze.

Uroczyste pożegnanie uczniów opuszczających szkołę im. ks. Piotra Skargi w Katowicach.

W dniu 26 bm. odbyło się w szkole powszechnej im. ks. Piotra Skargi w Katowicach uroczyste pożegnanie wychowanków, którzy po opuszczeniu szkoły odeszli do innych zakładów naukowych lub do pracy zawodowej.

W pięknie przystrojonej auli szkolnej zgromadziła się młodzież wraz z rodzicami, poczem wszyscy zasiedli do przygotowanego przez Związek rodzicielski podwieczorku. Zebranie urozmaicały popisy chóru, muzyki i deklamacje.

Kierownik szkoły p. Kpp wygłosił następnie dłuższe przemówienie, żegnając b. uczniów szkoły, a życząc im powodzenia w dalszem życiu, udzielił wskazówek praktycznych i przypomniał o obowiązkach wobec narodu i społeczeństwa o jakich szczególnie w tej dzielnicy zapomnieć nie mogą. Wreszcie podziękował rodzicom za żywą współpracę z nauczycielstwem szkoły.

W imieniu rodziców odpowiedział na to przemówienie p. Kempa, który porównał odnoszenie się do młodzieży niemieckiego nauczycielstwa w dawnej szkole pruskiej z obecną daleko idącą życzliwością wychowawców w szkole polskiej.

Ks. katecheta Woźnica w przemówieniu swem podniósł znaczenie religji w życiu człowieka i obowiązki stąd dla każdego wypływające.

Inspektor Szkolny p. Prażmowski podkreślił ważność należytego wykształcenia tak w życiu jednostki jak i ogółu i zachęcał wychowanków, którzy zbierają dopiero pierwsze owoce swej pracy, do dalszych w tym kierunku wysiłków.

Wreszcie przewodniczący Związku rodzicielskiego, p. Wilczyński, uprzytomnił opuszczającym szkołę uczniom wielkość trudów i starań rodziców około ich utrzymania i wychowania i wynikający stąd obowiązek wdzięczności.

W imieniu odchodzących uczniów dziękował nauczycielstwu za pracę wychowawczą i złożył przyrzeczenie postępowania w dalszem życiu w myśl zasad, wpojonych w nich przez wychowawców, uczeń VII-ej Pacia.

W miłym nastroju przeciągnęła się zabawa młodzieży przez kilka godzin i zostawiła jak najprzyjemniejsze wspomnienia. (—)

Nieznaczne zmniejszenie się liczby bezrobotnych na Śląsku.

Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 18 do 24 czerwca br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 1.099 osób i wynosiła 59.649 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 9.332, hutnictwo 2.036, hutnictwo szkła 26, przemysły: metalowy 6.048, włókienniczy 735, budowlany 5.106, pozostałe przemysły 3.145. Niewykwalifikowanych bezrobotnych było 29.732, rolnych 32, umysłowych 3.457. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 23.659 bezrobotnych, w tej ilczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 6.618 osób.

Chore kobiety otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa“** lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnem działaniem na chore organy. Żądać w apt. i drog 6586

Uczczenie pamięci 91 Powstańców poległych o wolność Śląska.

Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie płyty pamiątkowej w Wielkich Piekarach ku czci poległych powstańców, pochodzących z nieodzyskanej części powiatu Bytomskiego.

Z inicjatywy p. Leona Hadryana, przy wybitnem poparciu finansowem uchodźczego powiatu bytomskiego Związku Powstańców Śl. ufundowana została w Wielkich Piekarach pamiątkowa płyta ku czci poległych powstańców, pochodzących z nieodzyskanej części powiatu bytomskiego.

Uroczystość poświęcenia i odsłonięcia tej płyty odbyła się dnia 29 b. m. w Wielkich Piekarach. W związku z powyższą uroczystością — **nad którą protektorat objął Pan Wojewoda dr. Grażyński** — powołany został specjalny komitet, w skład którego weszli pp.: do Komitetu Wykonwczego: **Paul, Leśniok, Hadryan, Szeliga, Nawrat, Kremzer, Klimek, Gnieika, Białecki, Marzec, Gawenda, Kotalczyk, Szaforz, Wrona, Zigert.**

Do Komitetu Honorowego weszli pp. **Dr. Benisz** — b. d-ca 11 p. p. Wojsk Powst., **Grzesik Karol** — poseł na Sejm Warszawski, **Kornke Rudolf** — poseł na Sejm Śląski, **Dr. Kocur** — poseł na Sejm Śląski, **Lortz Jan** — prezes Zarządu Gł. Zw. Powst. Śl., **Mastelerz Stanisław** — sekretarz Zarz. Gł. Zw. Powst. Śl., **Dr. Potyka** — dyr. Spółki Brackiej, **ks. prałat Pucher, dr. Szaliński** — starosta pow. świętochłowickiego, **Stroka Józef** — prezes honorowy pow. bytomskiego.

O godz. 9 rano organizacje, przybywające koleją, zebrały się koło dowrca stacji Szarlej - Piekary, miejscowe zaś na targowisku w Wielkich Piekarach. Po połączeniu się ruszył wspaniały pochód w stronę Rajskiego Placu przy klasztorze N. M. P., gdzie wmurowana została pamiątkowa płyta.

Wielki pochód otwierała orkiestra 75 p. p. z Król. Huty oraz kompanja honorowa tegoż pułku, prowadzona przez por. Zawadzgiego. Za wojskiem szły kolejno organizacje powstańcze w mundurach ze sztandarami. Na przodzie maszerował oddział miejscowej grupy Zw. Powst. Śl. ze sztandarem, za nimi kroczyły kolejno mniej lub więcej liczne hufce sztandarowe powiatów uchodźczych Bytomskiego i Gliwicko-Toszeckiego oraz Świętochłowickiego, ponadto zaś hufiec sztandarowy Og. Zw. Podof. Rez, Zarządu Głównego, Federacji Zw. Obr. Ojcz. i Hallerczyków z Król. Huty, za nimi ze sztandarami kroczyły reprezentantki poszczególnych kół Towarzystwa Polek.

Nieobecnego Pana Wojewodę — który, jako przewodniczący Z. H. P. wyjechał na zlot harcerski do Pragi —reprezentował p. **wicewojewoda dr. Saloni,** starostwo świętochłowickie — p. **wicestarosta dr. Korol,** władze wojskowe p. **mjr. Gieronis,** władze miejscowe — wobec wyjazdu nacz. gm. p. Pudlika — **p. Mazur,** członek Rady gminnej.

Powstańców prowadził komendant powiatowy p. **Tomanek,** kierowali zaś i czuwali nad sprawnością organizacji prezesi powiatowi pp. **Paul i Trojok.**

Władze Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. reprezentowane były b. licznie w osobach preezsa p. **Jana Lortza** i seketarza **St. Mastalerza** na czele. Komitet uroczystości stawił się również b. licznie z **dr. Beniszem** na czele.

Po przybyciu przed klasztor p. mjr. Gieronis odebrał raport od por. Zawadzkiego i komendanta Trojoka, poczem wszyscy udali się na Plac Rajski, gdzie hufce sztandarowe półkolem otoczyła pamiątkową płytę, goście zaś zasiedli w starej kaplicy — która gościła swego czasu króla Jana Sobieskiego, wyruszającego na Turków pod Wiedeń — poczem ks. prob. **Pucher** wygłosił podniosłe kazanie. Świetny mówca kreśląc zasługi dla Kościoła i wiary katolickiej powstańców śląskich stwierdził, **iż powstania śląskie były korzystne dla Kościoła katolickiego,** bowiem brać powstańcza, złożona z robotników katolików, Polaków wszędzie niosła i krzepiła w wierze katolickiej i w duchu polskim, który tej wiary zawsze był pełen.

Następnie ks. Ligoń odprawił uroczystą Mszę św., podczas której orkiestra 75 p. p. wykonała szereg pięknych, podnoszących nastrój uroczystości, utworów religijnych.

Uroczystość kościelną zakończono wspólnem odśpiewaniem „Boże coś Polskę“, **poczem p. wicewojewoda dr. Saloni wygłosił piękne przemówienie na temat zasług powstańców dla Ojczyzny i miłości do Niej,** apelując do zebranych powstańców, by z uroczystości, której są świadkami, przechowali w swych sercach pietyzm dla poległych, a tablica pamiątkowa niech zostanie dla przyszłych pokoleń wieczną pamiątką i wskazówką, jak robotik śląski umiał rzucić swą krew ofiarną na ołtarz miłości Ojczyzny. Przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła“ odsłonił p. wicewojewoda pamiątkową płytę.

Zkolei przemawiał prezes Zarządu Gł. Zw. Powst. Śl. p. Jan Lortz, krzepiąc zebranych na duchu i wskazując im na piękne tradycje powstańców, których zbrojny czyn wydał tyle plonu. Swą piękną mowę p. prezes Lortz zakończył apelem, iż powstańcy winni zawsze czuwać nad granicami odzyskanych ziem piastowskich, by w razie potrzeby mogli stanąć z bronią w ręku i odeprzeć agresywnego wroga. Wspólnem odśpiewaniem „Roty“ zakończono uroczystość na Placu Rajskim.

Na pięknej tablicy z czarnego marmuru, o kształcie wielkiej rycerskiej tarczy, z herbem miasta Bytomia. złotemi zgłoskami wyryty widnieje napis:

„W powstaniach śląskich w latach 1919 — 1921 o wyzwolenie Ziemi Piastowskiej polegli śmiercią bohaterską z nieodzyskanej części powiatu bytomskiego.“

Dalej podane są nazwsika owych 91 bohaterów. a mianowicie:

Bytom-Rozbark: Breguła Maks, Dej Jan, Fojcik Bernard, Goik Alojzy, Gwóźdź Alfons, Golias Jan, Hartwig Jerzy, Helios Wiktor, Kapek Franciszek, Koźlik Piotr, Kozik Leopold, Ludyga Jan, Mrózek Teodor, Michnik Mikołaj, Oblończyk Filip, Osadnik Edward, Pańczyk Teodor, Surowczyk Jerzy, Szołtysik Eryk, Wandzik Józef, Wilkowski Jan, Wodarczyk Jan.

Bobrek: Bendkowski Franciszek, Goły Adolf, Gwóźdź Paweł, Labisz Adolf, Macioszek Karol, Niewiadomski Piotr, Niewiadomski Marcelin, Pająk Wincenty, Pasoń Alojzy, Pikos Józef, Staszak Stefan, Stelmach Ambrozy, Szeiczyk Tomasz, Trzęsimiech Florjan.

Miejska Dąbrowa: Bodora Edmund, Drzyzga Edmund, Dworaczek Paweł, Fiskal Jan, Jaszkiewicz Mikołaj, Jendrosek Jan, Kokoszka Tomasz, Kazuch Paweł, Konopczyk Augustyn, Lorek Jan, Michalik Wojciech, Młodzik Jan, Pogorzałek Stanisław, Pogorzałek Konrad, Piontek Henryk, Swierc Alojzy, Skupin Wilhelm, Sznela Jerzy, Sroka Maciej.

Szombierki: Biegański Aleksy, Bogacki Aleksy, Gryzik Jan, Gibel Franciszek, Grenlowski Robert, Haaze Ignacy, Kokoszka Wincenty, Kokoszka Wiktor, Kuś Józef, Kalański Szczepan, Macioszek Maks, Maleska Jan, Oczko Józef, Palenga Paweł, Polaczek Paweł, Stanoszek Stefan, Swoboda Augustyn, Śliwka Alojzy, Tworek Anna.

Miechowice: Górka Henryk, Koszyk Paweł, Michalok Franciszek, Przełączkowski Adam, Paździor Herman, Wolny Antoni.

Rokietnica: Grabowy Alojzy, Herdzina Wiktor, Ludynia Adolf, Modla Eugenjusz, Próba Paweł, Szafarczyk Antoni.

Karb: Deptała Alojzy, Knop Wincenty, Kandzia Bernard, Stroka Brunon, Tomasz Wiktor.

Pod nazwiskami na całą szerokość tablicy pamiątkowej widnieje wielki napis: „Cześć ich pamięci!“

Zkolei przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego p. wicewojewoda dr. Saloni z mjr. Gieroniem i władzami Zw. Powst. Śl. oraz komitetem uroczystości przyjęli defiladę.

Po defiladzie udali się wszyscy do ogrodu p. Teofila Spyry, gdzie p. wicewojewoda dr. Saloni udekorował szłonków Zw. Powst. Śl. powiatu bytomskiego „Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi“. Oto nazwiska udekorowanych:

Cichoń Jan, Goczok Augustyn, Maciosek Franciszek, Marcol Edward, Popek Paweł, Pardela Alfons, Pyka Florjan, Siwy Karol, Sławicki Wincenty, Świentek Jan, Szymała Ludwik, Białas Maksymiljan, Czuk Adam, Drzyźla Wilhelm, Kowolik Jan, Kotalczyk Józef, Kik Piotr, Kalus Wincenty, Miozga Jan, Musiała Wincenty, Szyguła Paweł, Szymański Franciszek, Skwara Jan.

Przy wręczeniu odznaczeń p. wicewojewoda dr. Saloni pogratulował osobiście każdemu z odznaczonych, poczem serdecznie żegnany przez powstańców odjechał do Katowic.

Uroczystość zakończono miłą zabawą w ogrodzie p. Spyry, gdzie przy dźwiękach orkiestry oraz radja brać powstańcza bawiła sie ochoczo do późnego wieczora.

Piękna uroczystość powstańcza pozostanie na długo w pamięci jej uczestników, którzy tak godnie potrafili uczcić zasługi poległych w bojach o wolność Śląska bracipowstańców.

Wypadek na ćwiczeniach polowych pod Pszczyną.

Tragiczny zgon śp. porucznika Bonifacego Mitasa.

W nocy z 27 na 28 bm. w czasie ćwiczeń polowych P. W. pod Pszczyną zginął w tragiczny sposób por. rez. z 3-go szwadronu 3-go pułku ułanów, śp. porucznik Mitas Bonifacy. Mitas, chcąc oświetlić teren wystrzelił z rewolweru rakietowego, lecz skutkiem wadliwego trzymania pistoletu rakietowego w ręce, pistolet oddał, uderzając Mitasa w okolicę serca. Silne uderzenie spowodowało atak sercowy, skutkiem którego porucznik Mitas — chory od dłuższego już czasu na serce — zmarł. Śmierć por. Mitasa wywołała powszechny żal wśród kolegów.

Polski sztandar w cechu rzeźniczym.

Uroczyste poświęcenie nowego sztandaru.

W niedzielę, dnia 28 bm., cech rzeźniczy w Katowicach obchodził piękną uroczystość poświęcenia nowego sztandaru.

Rano przedstawiciele i członkowie cechu z prezesem p. B. Brodą na czele udali się na uroczyste nabożeństwo do kościoła NMP. w Katowicach, gdzie poświęcony został nowy sztandar.

Z kościoła wielki pochód z orkiestrą policyjną na czele i całym cechem rzeźniczym wraz z zaproszonymi delegatami pokrewnego cechu z Zagłębia Dąbrowskiego, Warszawy i Poznania, ze sztandarowemi hufcami wszystkich cechów ze Śląska ruszył przez miasto do restauracji Noglika w Parku Kościuszki, gdzie się odbyła uroczystość wbijania gwoździ do drzewca nowego sztandaru. W czasie tym wygłoszono szereg przemówień. Głos pierwszy zabrał p. komisarz Józwa, następnie delegaci Warszawy, Poznania i Zagłębia Dąbrowskiego, poczem p. Mandrysz z Rybnika, Sadłowski z Katowic i inni, życząc cechowi dalszego rozwoju pod polskim sztandarem.

Prezesowi cechu p. Brodzie na pamiątkę uroczystości poświęcenia nowego sztandaru wręczył p. Surzyński piękny puhar srebrny.

Po przyjęicu odbyła się zabawa połączona z loterją fantową i koncertem orkiestry policyjnej. W czasie loterji rozgerano jako fanty barana, cielaka i prosię. Zabawa przeciągnęła się do wieczora.

(—) **Izba Handlowa w Katowicach** podaje na podstawie informacji Państwowego Instytutu Eksportowego, że w Republikach Południowo-Amerykańskich, a mianowicie: Peru, Kolumbji, Wenezueli i Boliwji podwyższono opłaty od poświadczania faktur przy przesyłkach towarów eksportowanych do tych krajów, idących przez komorę celną, z 4 na 5% oraz opłaty za małe przesyłki paczkowe z 2 na 3%. Jednocześnie Instytut zwraca uwagę na obowiązek firm eksportujących przedstawiania przy wysyłce świadectw pochodzenia, wydawanych przez Izby Przemysłowo-Handlowe, gdyż w razie nie przedstawiania „certifikat d'origine“, opłaty powyższe będą ściągane przez komorę łącznie z karą.

POLSKI
INSTYTUT LITERACKI
KATOWICE.

ulica Mickiewicza nr. 36 Telefon nr. 40,
poszukuje w każdej miejscowości
ludzi do pracy
nad rozszerzaniem poczytności wydawnictw i czasopism polskich.

Z Katowickiego.

(K) Z Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W czasie od 20. 6. do 26. 6. spędzono na targi: buhaji 99, wołów 30, krów 654, jałówek 62, cieląt 200, nierogacizny 1217, ogółem 2262 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0.78—1.15 zł., woły 0.80—1,18 zł., krowy 0.80—1,16 zł., jałówki 0,88—1,18 zł., cielęta 0.70—1,10 zł, nierogaciznę I gat. 1,42—1,52 zł., II. gat. 1,31—1,41 zł., III. gat. 121—1.31 zł., IV. gat. 1.00—1,20 zł. Targ ożywiony, tendencja na bydło zniżkowa, na nierogaciznę zwyżkowa.

Z Świętochłowickiego.

(Ś) Koncert na rzecz bezrobotnych.

Staraniem Komitetu Lokalnego Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Wielkich Hajdukach odbędzie się w czwartek, dnia 2 lipca 1931 r. o godz. 20-ej w ogrodzie p. Freitla w Wielkich Hajdukach przy ul. Krakowskiej 13, koncert instrumentalno-wokalny wykonany przez miejscowe Stow. Muzyczne i chór męski „Harmonja“ Całkowity dochód z imprezy tej przeznaczony jest na pomoc dla bezrobotnych. Sz. Publiczność uprasza się o poparcie powyższej akcji przez liczny udział.

Z Pszczyńskiego.

(P) Zaślubiny.

W niedzielę, dnia 28 bm., odbyły się w miejscowym kościele w Starym Bieruniu zaślubiny p. Jana Różańskiego, urzędnika „Lignozy“ z córką jednego z obywateli miejscowych, panną Marją Byrkówną. Ręce stułą związał młodej parze miejscowy ks. proboszcz. Z kościoła orszak weselny udał się do na wesele do domu rodziców panny młodej. Szczęść Boże młodej parze!

Z Rybnickiego.

(R) Wpisy do Filji Śląskiej Szkoły Muzycznej.

Wpisy do Filji Śląskiej Szkoły Muzycznej w Rybniku na rok szkolny 1931/32 przyjmuje Sekretarjat szkoły (Plac Wolności 17) w dniach 30. 6. 1 i 2. 7. br. od godz. 17 do 19-ej. Uczniowie pozamiejscowi korzystają z 75% zniżki kolejowej. Dla biednych zniżka w opłatach szkolnych.

KONCESJONOWANA PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA IM. ŚW. JADWIGI
w Katowicach

ogłasza

Wpisy

do powstającej z nowym rokiem szkolnym klasy V-tej.

W myśl współczesnych zasad organizacji szkolnictwa (według idei t. zw. „Szkoły jednolitej“) program nauczania w trzech najwyższych klasach szkoły powszechnej — poczynając od klasy V-tej — ma odpowiadać programowi trzech pierwszych klas gimnazjum.

Wyrazem tego są rozporządzenia Ministerstwa, które wyznaczyły ten sam program nauczania w wyższych klasach szkoły powszechnej, co w gimnazjum niższem.

Do tych rozporządzeń zastosowaną klasę V-tą otwiera się z dniem 1 września b r.

Zapewnione są wytrawne siły nauczycielskie z wykształceniem uniwersyteckiem.

Zgłoszenia przyjmuje się w kancelarji Szkoły przy ulicy Kościuszki 68 w dniach — 1 i 2 lipca b. r. od godz. 16 — 18 (4 — 6 po poł.).

Równocześnie podaje się do wiadomości, że z dniem 1 września b. r. otwarte będzie przy szkole im. św. Jadwigi

wzorowe przedszkole (ochronka)

dla dzieci od lat trzech do sześciu. Przedszkole prowadzić będą doświadczone siły fachowe z ukończonem seminarjum ochroniarskiem.

Wpisy do przedszkola przyjmuje się w kancelarji Szkoły im. św. Jadwigi w dniach 1 i 2 lipca b. r. od godz. 16 — 18.

W tychże dniach przyjmuje się również

dodatkowe wpisy do klasy pierwszej szkoły powszechnej.

Dyrekcja Szkoły im. św. Jadwigi
w Katowicach, ul. Kościuszki 68.

Strajk tramwajarzy ma się ku końcowi.

Katowice, 30 czerwca.

Strajk tramwajarzy na Śląsku ma się ku końcowi. Wczoraj przed południem zgłosili się do dyrekcji tramwaji przedstawiciele pracowników poszczególnych remiz, celem pertraktowania nad warunkami likwidacji strajku. Zgodzono się, że dyrekcja podtrzymuje zobowiązania złożone u Komisarza Demobilizacyjnego co do socjalnych postulatów pracowników. W następstwie tego w południe dnia wczorajszego zaczęto uruchamiać dalsze pociągi, tak, że koło godziny czwartej kursowało ich 34 na ogólną liczbę 50. — W ciągu strajku na 50 pociągów przeciętnie kursowała jedna trzecia. W kilku wypadkach strajkujący dopuścili się gwałtu w stosunku do pracujących, przyczem uszkodzono również w kilku wypadkach urządzenia tramwajowe, na skutek czego policja zmuszona była przyłapanych na gorącym uczynku tymczasowo przytrzymać. Przytrzymanych zostało kilku strajkujących, a wśród nich członek Rady zakładowej, Nowak.

———xox———

Nieszczęśliwe wypadki ostatnich godzin.

W czasie wyścigów motocyklowych w Katowicach, w dniu 28 bm., zdarzyły się trzy wypadki w samem śródmieściu.

O godz. 13-ej Emanuel Gol z Wielkich Hajduk najechał na ul. Wodnej na 3-letniego Macieja Glaba, o godz. 14.45 samochód Śl. 3205 własność p. Knichla, kierowany przez Tiersego z winy kierowcy wpadł na motocykl Śl. 5597, prowadzony przez Eugenjusza Ptaszyńskiego. Skutkiem zderzenia Ptaszyński oraz jadąca z nim jego narzeczona, Amalja Bek odnieśli poważne okaleczenia ciała. Ptaszyńskiego ze złamaną nogą, a jego narzeczoną silnie potłuczoną — odwieziono na kurację do szpitala Elżbietanek.

Trzeci wypadek miał miejsce o 14.45 na vis a vis kościoła NMP., gdzie motocyklista Zapora przejechał 6-letniego Jerzyka Gordona.

Wszystkie ofiary wypadku — przewieziono do szpitala Elżbietanek. Gordon i Glaba odnieśli b lekkie okaleczenia.

Radjo.

Wtorek 30 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Składak“ — przyszłość turystyki wodnej“. 15.45 „Chwilka lotnicza“. 16.00 Audycja Cioci Heli dla dzieci. 16.15 cert z płyt gramofonowych. 16.50 Odczyt p. t. „Mózg a intelektualizm“. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Z wrażeń szwajcarskich“. 18.00 Koncert popularny. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Paweł Musioł: „Działalność wydawnicza Muzeum Śląskiego“. 19.50 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. 21.30 Słuchowisko p. t. „Fenomenalna umowa“. 22.00 Feljetotn p. t. „Polesie“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego“. 22.20 Komunikaty oraz zapowiedź programu na dzień następny. 22.30 Recital 7-mio letniej pianistki Helusi Schwarzenberg-Czerny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

———xox———



KAŻDA MATKA
Z CHWILĄ POJAWIENIA SIĘ
„BOCIANA“
POWINNA NIEZAPOMINAĆ O
SUCHARKACH
ODŻYWCZYCH
MANNA
PIEKARNIA MECHANICZNA
WIELKIE-HAJDUKI
„GENIUSZ“ KATOWICE

Żywoty świętych

na wszystkie dni w roku, dzieło opracowane przez ks. dra W. Galanta, ozdobione 366 ilustracjami, 740 stron, w ozdobnej oprawie, najnowsze poprawione wydanie, cena 12.— zł.

Życie i śmierć P. Jezusa

(Przez krzyż do nieba). Droga krzyżowa, modlitwy i rozmyślania. Życie Najśw. Marji Panny, opis cudownych miejsc Matki Boskiej w świecie, oraz Żywoty Świętych w jednym komplecie formatu 24×32 cm., w ozdobnej oprawie ze złoceniami, ilustracje kolorowe, cena zniżona za 25 zł.

Quo Vadis?

(Dokąd idziesz Panie) Sienkiewicza, ilustr. w oprawie, cena 4 zł.

Dzieje Narodu Polskiego

od najdawniejszych czasów do ostatniego wieku, ilustr. w oprawie, cena 5.— zł.

Pan Tadeusz

ilustr. w oprawie, cena 5,50 zł. Wysyła: Wyd. „Czeczwa“. Rożniatów. ul. Strutyn W. 154.

Cennik Ogłoszeń

Ogłoszenia: na pierwszej stronie tytuł. Zł. 1.—, w tekście Zł. 0.80, w części ogłoszeniowej Zł. 0.20, za 1 wiersz mm.

Nekrologi: w tekście Zł. 0.60, w części ogłoszeniowej Zł. 0.25 za 1 wiersz mm.

Ogłoszenia drobne: a) kupno, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy i td. za słowo Zł. 0.20, b) dla poszukujących pracy za słowo Zł. 0.10, c) matrymonjalne za słowo Zł. 0.30.

Rabaty udzielamy według specjalnej listy rabatowej.

Repertuar Kinoteatrów

od wtorku 30 czerwca 1931 r.

Kino CAPITOL nowa sala Plebiscytowa 5	Więzień z Czarciej Wyspy. Marion Nixon, George Levis
Kino COLOSSEUM 3 Maja 7	Wielki podwójny program **Rywalki i Pogromca Chmur.**
Kino RIALTO Św. Jana 2	Na ogólne żądanie **C. K. Feldmarszałek**
Kino PALACE Mielęckiego	**Ulica potępionych dusz** Pola Negri
Kino UNION 3 Maja 25	Maurice Chevalier w filmie **Za Oceanem**
Kino UNION Mysłowice	**Upior w Operze** Lon Chaney

Wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki

po najniższych cenach wykonuje:

Jan Barański

mistrz elektrotechniczny

Chorzów, Tel. 1597.

Ogłoszenie licytacji Dnia 7 i 8 lipca rb. o godz. 10 przed południ. odbędzie się w Urzędzie Celnym w Bielsku na dworcu towarowym publiczna licytacja przedmiotów skonfiskowan. ze spraw karno - skarbow., a to: tkanin jedwabnych, bawełnianych, wełnianych, chustek jedwabn., z jedwabiu sztucznego itp. Bliższe określenie rodzaju towarów oraz ceny wywoławcze ogłoszone są na tablicy urzęd. Urzędu Celnego w Bielsku, Izby Handlowo-Przemysłowej, Magistratu miasta Bielska i Białej, oraz Urzędu PKP. w Bielsku.

Urząd Celny I. Kl. w Bielsku.

Przetarg publiczny

na roboty instalacji sanitarnej i elektrycznej w hali gimnastycznej w Nowych Hajdukach.

Oferty na oryginalnych formularzach podpisane przez oferentów, w opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty instalacji sanitarnej i instalacji elektrycznej w hali gimnastycznej w nowych Hajdukach“ należy składać w Urzędzie gminnym w Nowych Hajdukach do dnia 15 lipca 1931 r. do godziny 12-tej, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Zarząd gminy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie prawo unieważnienia przetargu częściowo lub w całości bez podania powodów.

Oferent, któremu przydzielono wykonanie, a który do podpisania umowy nie przystąpi, traci prawo złożonego wadjum na rzecz gminy Nowe Hajduki.

Wadjum, które należy złożyć przed złożeniem oferty w kasie gminnej w Nowych Hajdukach w gotówce lub list gwarancyjny jednego z banków, wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 21 kwietnia 1925 r. L. dz. 872/D. D. 3 wynosi 5 procent oferowanej sumy.

Rysunki oraz warunki przetargu przeglądać można w urzędzie gminnym Nowych Hajdukach, gdzie potrzebne druki nabyć można za zapłatą 5-ciu złotych.

Oferty wniesione nie po myśli niniejszego ogłoszenia nie będą rozpatrywane.

Nowe Hajduki, dnia 27 czerwca 1931 r.

Naczelnik gminy
w z. (—) Szczęsny, I. ławnik.



Wprowadzona

na rynkach Małopolski, firma protokołowana poszukuje zastępstw i przedstawicielstw poważnych fabryk za odpowiedniem zabezpieczeniem. Wiadomość do biura ogłoszeń „Postęp“ Lwów, Romanowicza 10 pod „Record“.

Od dnia 1 lipca 1931 r. w firmie „DOM TOWAROWY“ Czesław Beyga w Rybniku, ul. Sobieskiego 18 — niebywałe

tania sprzedaż

perkali, drukowanych satyn i ręczników tylko po cenie 98 groszy.

Okazja

Od 1 lipca 1931 r. tania sprzedaż jedwabi do prania na sukienki w ładnych deseniach po cenie zł. 1.50, 1.80, i 2.— za 1 metr w firmie

„DOM TOWAROWY“
Czesław Beyga
Rybnik, Sobieskie o 18. Tel. 71

BILZ Sanatorjum Dresden-Radebeul
pod kierownictwem lekarzy
Choroby kobiece, nerwów, serca i przemiany materji.

Sprzedaże

Sypialka nowa 1230. Jadalka nowa 790. Biurko nowe 125. Pianino Maszyna do pisania 390. Heblarka 100 — do sprzedaży: Katowice, Dworcowa 18. Centrala.

Dom nowowybudowany i piętrowy do sprzedania w Panewnikach. Jan Palenta.

Rabka - Zdrój pensjonat „Rokitna“ Grzegorczykowej. Maj — czerwiec — ceny znacznie zniżone. 10205

DOM piętrowy nowy do sprzedania. Piotrowice Śl. ul. Mielęckiego 25.

Nowy dom do sprzedania koło dworca. Otręba Piasek k. Pszczyny.

Ogłaszajcie się tylko w Polsce Zachodniej.

Różne

2000 zł. dam kaucję przy objęciu posady inkasenta, portjera, lub magazyniera wzgl. przystąpię do jakiejś dobrej spółki. Łask. oferty do Adm. Polski Zachodn. pod „Kupiec“.

Kilkanaście mieszkań w nowym domu od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia — ul. Sobieskiego 16. — Józef Pawłowski.